

## Ikar

Wygasają jego wspomnienia z labiryntu.  
Jedyne wspomnienie: jak wołanie i nieład wzrastały  
aż w końcu unieśli się z ziemi.  
I wszystkie szczeliny narzekające  
na swe mosty w jego piersi  
zamknęły się, powieki,  
jak ptaki przemykały obok, czótenka albo wierzby,  
w końcu ostatni skowronek, muska jego dłoń  
spadająca pieśń.

Nagle pojawia się labirynt wiatrów, ślepe woły,  
krzyk światła i zbocza,  
wzrasta oddech, którego uczył się  
długo i mozolnie,  
dopóki znów nie wzniosł się, jego wzrok, jego skok

Dziś wznosi się sam, w niebo pozbawione chmur,  
w przestrzeń pozbawioną ptaków wśród syren planu reakcji...  
wznosi się ku jaśniejszemu słońcu,  
coraz zimniejsze  
w górę ku własnej zamrożonej krwi, gdzie wodospad  
dusz w ucieczce,  
zamknięty w zawodzącej windzie,  
podróż bańki powietrznej w morzu ku magnetycznej  
majaczącej tafli:  
rozerwanie błony płodowej, przezroczyście blisko,  
rój znaków, niesionych przyptywem, lazur  
upadające mury, krzyk niemocy z drugiej strony:  
Rzeczywistość rozbita  
i Rzeczywistość narodzona!

## Taniec pięciu zmysłów

Ach, upić się nieprzytomnie i zamienić skrzydła  
gdy łowca peret tonie w niebieskości głębi  
gdy serce płynie do zielonej katarakty  
smak głębszego zapomnienia zapomnieć  
upić cię nieprzytomnie i wymienić skrzydła  
usłyszeć szum lkara i cichą pieśń nurka  
zobacz, kwitnie cmentarz w niezdobytej dali  
usłysz, ktoś wychodzi z dalekiej oddali  
upić cię nieprzytomnie twoimi skrzydłami  
smak ucieczki twojego ciała ku zieleni Dafne  
i przemiany zieleni w twoje flety  
ach, być przez ciebie obudzonym twoimi skrzydłami  
smak głębszego zapomnienia zapomnieć  
usłysz, zenit się zbliża i katarakta  
i zapach twoich latarni nad drogą naszych księżyców  
ach, móc pić ciebie bezimiennie i zamienić skrzydła  
ach, pić twoje zamknięte oczy moimi skrzydłami  
posłuchać twojego zapachu przestrzeni i latarni  
i miecz ku nocy i wzrok pod moimi rękami  
i statek na wietrze i czekanie w burzowej chmurze  
i katarakta ku niebu i ryba jako delfin  
i strzała w zenicie i nóż w głębi  
i błysk słońca

Ach, upiłem się bezimiennie twoimi skrzydłami

ach, wypito mnie bezimiennie moimi skrzydłami

i strzała zawsze trafia w zenit twojego toru

i sztormowy pomost między słońca wschodem i zachodem

ty, pierwsza i ostatnia smuga kosmosu nad oceanem

pamiętaj nas

i kołysz nas

i pij nas

Ach, pij nas naszymi skrzydłami!